GAZETA KRAKOWSKA

Nro 61.

Z KRAKOWA DNIA 30. LIPCA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Donieśliśmy w poprzedniczym Numerze Gazety naszey o wyprowadzeniu Zwłok ś. p. Xiążęcia Józefa Poniatowskiego z Warszawy z opisaniem Obrzędu, aż do Rogatek miasta. Następuie Opis dalszey przez kray podroży, i przyięcia Onych w wolnym mieście Krakowie.

Wiele ludzi pieszo, konno i powozami towarzyszyło Karawanowi aż do Raszyna, gdzie Go tamteyszy Proboszcz z zgromadzonym ludem czekał, i z wykłym Obrządkiem aż za miasto wyprowadził. Toż samo uczczenie odebrały te szanowne Zwłoki w Tarczynie i przy innych Kościołach na drodze, wszędzie zgromadzony lud wieyski i mieyski, wszelkego wieku płci i wyznania czekał na ich przybycie, odprowadzał, żale i modły przesyłaiąc do Niebios. Byłoby długim zawodem każde wymieniać mieysce, dość iest powiedzieć, że nigdzie te Zwłoki nie stanęły bez pobożnego i Obywatelskiego uczczenia. Z Drzewicy kilku Obywatelów towarzyszyli Im aż do Opoczna, gdzie powitane były przez całą ludność miasta i kilku Duchownych. Ztemtąd stanąć miały w piątek dnia 18go w Końskich. Czekał o ćwierć mili od miasta na koniu JW, Stanisław Małachowski, Dziedzic Końskich z licznym Obywateli, dawnych woyskowych, ludu, Duchowieństwa Orszakiem przy rzesistym świetle i muzyce żałobney z hymnami Kościelnemi połączoney, prowadzono Zwłoki aż do Kościoła, w którym na przygotowanym staraniem Pani mieysca tego i pięknie ubranym Katafalku złożone na noc zostały. Ozdobiały Go Drzewa laurowe i Cyprysowe, Broń starożytnych Rycerzy, Wieńce sławie Bohaterów właściwe, mnostwo światła, kilkanaście biało ubranych z świecami w ręku dziewic. Powitane na granicy przez W. Nowowieyskiego, Kom. Obwodowego, a w Kościele przez iednego z Kapłanów czekały maiącego się nazaiutrz odbyć pogrzebowego Nabożeństwa. Msza solenna i Exekwiie w Sobotę przy liczenieyszym ieszcze zgromadzeniu odbyto. Kaznodzieia JW. JX. Putyatycki wziął text, którego Sławny Flechier użył na Pogrzebie Turenniusza, po którym miał ieden z Obywateli W. JP. Suchecki, Radca powiatowy nastę-

pulącą mowę:

"O Boże! Przed niedawnym czasem w tym tu Przybytku Pańskim oddawaliśmy dług wdzięczności winny sławie, którą zbogacił naszą Oyczyznę zmarły JO. Xże Poniatowski, roniliśmy łzy z powodu zawcześney Jego śmierci, i błagaliśmy Boga aby raczył Duszę Wielkiego i Cnotliwego Xiążęcia, umieścić w nadgrodę wieczną. — Dziś zwłoki Jego pozwolone są, oczom naszym, choć zakryte w śmiertelney urnie do oglądania Ich z głębokim uszanowaniem, a sercom naszym łaskawie udzielone do wdzięcznego rozczulenia się nad stratą Naywiększego z Wodzow i naycnotliwszego z Ludzi. — Tak Panowie! JO. Xiąże Jmci Józef Poniatowski Marszałek Państwa Francyi, Wodz Naczelny, naywalecznieyszego woyska Polskiego, wielu Orderow Kawaler, Rodu Królów Polskich Potomek, Jagiełłow, i wsławił Jmie Polaka, i za sprawą walecznych Polaków broni utrzymał Imie Polaka. — Szanowni Panowie! wielkie są obowiązki nasze dla zmarłego Xięcia, wyliczać Jego Cnoty, i wielkie Męstwa zalety powtarzać, tu nienależy, gdzie Ich Polak żyiący obecnym był Swiadkiem. Tak to sławą zachowuie pamięć Ludzi! którzy sobie na nie zasłużyć umieli, przez nią zapisani, w Xiędze wiekow żyią trwalszym życiem nad te które im śmierć odbiera, Potomność Sędzia sprawiedliwy Czynow naszych, widzi ie w milczeniu uprzedzeń, które często współczesnych uwodzą, staie przed Jego Sąd Człowiek, obnażony ze wszystkiego, co nie Jego było, zostaią mu tylko własnemi Cnota, talenta i zasługi, inne zaś Dary, co ie Los nadał odbiera — Zdaie się, że w Jey oczach, umiera z Człowiekiem co tylko w sobie miał Ziemnego; pozostaie ta Cześć Szlachetnieysza, ta Iskierka Bostwa, która Go Cnota, Talentami i Zasługami ożywia. — O Boże! a któż godniey zasłużył się w wszelkim względzie ogułowi szczęścia Rodu Polaka, całey Oyczyznie iak zmarły Xiąże, Wielki Mąż i wielki Wodz. — Tak dalece, że o nim z Kwintlianem słusznie powiedzieć można, *Priores superasse, Posteros docuisse* — Przodkow przewyższył, Potomkow iak żyć dla sławy Oyczyzny nauczył, pamiętał zawsze o tey Greckiey Młodzieży przysiędze, *Patriam haud de teriorem reddam*, granic a nie Sławy Oyczyzny moiey zmnieyszać niepozwolę i w dowod tey prawdy na placu Sławy Życie stracił. Tak umarł Waleczny Xiąże Rodak nasz; dla nas i za nas Polakow, niepotrzeba mu było szukać sławy dalszey, bo ią miał z Rodu Królewskiego, by ią miał z dawnych Czynow obrony Oyczyzny, bo ią miał z zaszczytow iakiemi był obdarzony od pierwszego rzędu Monarchow Europy. — Miłość Oyczyzny, ochota Jey sławy ustalenia, do grobu Go popchnęła, oto nadgrody, które są wyższe nad ziemskie Laury i Korony. — Oy Rodacy! czyż zaprzeczem tey słuszności Xięciu, iaką przyznał Tacyt Wespazyianowi: iż był w usięch wszystkich i w naywiększey Sławie. Panowie! niechcę iuż daley rozczulać nieskończenie obowiązanych serc Waszych zmarłemu Xięciu Wodzowi naywalecznieyszego Woyska naszego. Sądzę i jestem pewny, iż pamięć Jego nigdy od Polaka Cnoty nieodeydzie; Sądzę i iestem pewny, iż wzory Wielkiey duszy Jego, będą nauką klassyczną dla naszych Potomków. Postępuycie Szanowne Zwłoki powiększać osoby Królow Polskich; Królow Wielkich, i Cnotliwych i Królow Wielkiey Sławy! a my w duchu prawowierney Oyców naszych Religii nieśmy Mu Błogosławieństwa! aby Istota Naywyższa dała Mu wieczność. Obecny tu JW. Senatorze Kasztelanie Linowski dobrze miłośnikom Oyczyzny z Twoiego ciągłego, a prawdziwego bo bez obłudy, znanego Patryotyzmu Nayszanownieyszy Mężu! przyim w Imieniu Współ-Obywateli Obwodu mego dzięki nayobowiązańsze za te trudy, które podeymuiesz dla Sławy Polaka prowadząc Bohatyra Zwłoki i Ozdobę Polski do mieysca grobów Królow Polskich.,,

Po nim mówił W. Białobrzeski, Kapitan Weteranów, w tych słowach:

"Księga wartości ludzi po wszystkie wieki iest otwarta, ktokolwiek nie zasłużył, aby iego imie było w nią wpisane, powiedzmy o nim śmiele, że niewart był bydź Człowiekiem. — Ostatnie usługi Czci go-

dnym Zwłokom Bochatyra Ziomka, a ostatniego z krwi Królów Polakom panuiących oddane przez Was Szanowni Współ Rodacy, są uwielbieniem Cnot, Zasług, Męztwa i ofiary, iaką z siebie ś. p. Józef Xiąże Poniatowski, Wodz Naczelny Synów Waszych dla Was i honoru Narodu zrobił, śmierć przeto Jego nie iest śmiercią, lecz życiem, a życiem dłuższym, iak tych którzy lata rachuiąc tylko kończą wszystko z upłynieniem ich, a żadney pamięci po sobie niezostawuią. Człowiek zrodzony dla krótkiego pobytu na ziemi, czymże iest bez cnot, Jego Urodzenie, blask, tytuły, honory, bogactwa, są niczem w moment zgonu; czyż może myśleć, że iest wyższym nad innych sam z siebie, kiedy Cnoty i Szlachetne postępki dalekiemi są od niego. —— Jakże taki rozumieć może, że miłą pamięć po sobie zostawi? Jakże mniemanie iego mylne, że wywyższony dla niego za pomocą Bogactw wspaniały, Ręki wytworney Grobowiec, unieśmiertelni Imie Jego? Czyliż to ozdobny Głaz dodać może blasku po śmierci, kiedy życie wspomnienia godnym nie było. —— Niewystawiam Wam zgromadzeni Współ-Rodacy Rysu życia, Cnot i zasług ś. p. Xięcia Józefa Poniatowskiego, Mężnie w Boiu za Oyczyznę i honor iey poległego, którego Szanowne Zwłoki przed oczami macie; każdemu z Was wiadome są czyny Jego, boście Jen naocznemi świadkami byli, żadne przeto pióro, myśl i nikt z ludzi pochwał Mu zadość oddać niepotrafią; bo Sława Jego przewyższyła wszystkie. — Kochaay za życia od wszystkich; bo Cnoty powszechną Mu Miłość i Szacunek ziednały; Dziś żałowany, bo strata Jego nigdy iuż dla nas odwetowaną bydź nie może. Acz smutna lecz miła ostatnia Usługa dla Niego, każdy ią chętnie oddaie, każdemu z Nas podweynych uczuciów łzy płyną z żalu, bo go iuż więcey nieuyrzemy w radości, bo Sława Jego iest Sławą naszą. — Umiał ią ocenić Wspaniałomyślny Monarcha dziś Nam panuiący, z woli to Jego teh, który nam za życia przewodził, Obok Królow i Sławnych Woiowników Naszych, w odwiecznym przybytku spoczywać będzie. — Żegnam Cię Szanowny Cieniu Józefa! Spoyrzey ieszcze raz na zgromadzonych dla oddania Tobie Czci Współ-Rodaków; czytay w sercach Naszych żal iaki po sobie zostawiłeś; iuż Cię niewidziem, lecz Obraz Twóy potomności Naszey z ocz niezeydzie. Spoczywav obok Wielkich Narodu naszego Mężów! powiększyłeś Ich Czyny, uświetniłeś to mieysce spoczynku nierownaną Sławą Twoią w Narodzie, pamiętny nam będziesz zawsze, a Sława Narodu przez Ciebie ustalona, stała się wzorem i prawidłem dla Ziomków twoich, tak, iż nieieden Polak Ciebie naśladować zechce. — Wpisany zostałeś w poczet Sławnych Narodu naszego Bochatyrów; Xięga wieków ludzi umieściła wielkie Czyny Twoie, czytać ie chciwie potomność będzie, i Sława Twoia nigdy zaginąć nie może bo ią wiek wiekowi poda.

Na te liczne wymowy i uczucia oddane Zwłokom ofiary odpowiedział w krotkości JW. Senator Linowski, iako prowadzący Onez osobiście i rzekł: ” Gdyby było co na świecie, coby po stracie tak znakomitego w Oyczyznie Męża, mogło pocieszyć Współ-Rodaka i Przyiaciela, tedy zaiste ten widok, którego dziś iestem świadkiem. Aż nadto ludzie wielkie na świecie znaczenie maiący, bądź urodzeniem, bądź bogactwy, bądź wysokiemi w kraiu stopniami, obłożeni w życiu bywaią tłumem tak nazwanych Przyiacioł i Wielbicieli; lecz kiedy po zgonie cześć, poszanowanie, smutek, wdzięczność publiczna zimnych ich towarzyszy popiołom, w tedy z pewnością rzec można, że oznaki tych uczuciów są rzetelne, szlachetne i zasłużone. — Jeżeli kiedy małością prawdy natchnięte pióro przedsięweźmie podać światu życie Xiążęcia Poniatowskiego, i w tym dziele zaymie pośmiertni iego chwile. Dzień dzisieyszy, to mieysce, to Duchowieństwo, to zgromadzenie Obywateli, te drogie szczątki, Woysk, które On do sławy prowadził, ten dobry lud ten

Pan mieysca z Obywatela żołnierz, w czasie potrzeby Oyczyzny, z żołnierza przykładny Obywatel, iego szanowna Małżonka i Rodzina znaleść tam swe mieysce powinni, gdzie nie tylko dzieła Bohatyra, ale i wrażenie Cnot Jego na umysłach, ze krwi Jego życia przechodzące, iako głos Opinii i czucia publicznego, okryślone będzie.

(Reszta potem)

Z Warszawy d. 22 Lipca.

Wypis z Protokułu Sekretaryiatu Stanu Królestwa Polskiego.

My z Bożey Łaski

ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski &c. &c. &c.

Zapatrzywszy się na artykuł 3 postanowienia Naszego względem składu Rady Stanu z daty 1/13 Marca 1817 r.

Chcąc wynagrodzić dowodem Królewskiego Naszego ukontentowania i życzliwości znakomite zasługi P. Karola Woydy Referendarza Stanu i Prezydenta Municypalności Miasta Stołecznego Warszawy, na rapport Namiestnika Naszego postanowiliśmy mianować i mianuiemy ninieyszem tegoż Pana Karola Woydę Radcą Stanu nadzwyczaynym.

Dan w Petersburgu d. 13 Maia / 25 Czerwca 1817.

(podp.) *ALEXANDER.*
przez Cesarza i Króla.
(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
Ig. Sobolewski.
Zgodno z oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu
(pod.) *Ig. Sobolewski.*
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekr: Stanu, Ien: Brygady
(Podpisano) *Kossecki.*
(pod.) *T. Kraiewski*, *P. Sek.*
M. Gliński, *Sekretarz.*

Wypis z Rozkazów dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. X. Konstantego.

Dnia 15 Lipca 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Wykreśleni zostaią z Kontrol.

W piechocie: Z pułku 8go liniiowego podporucznik Wiland, zmarły w dniu 8 b. m.

W jeździe, z pułku 2go Ułanów, porucznik Siodolkiewicz, zmarły w dniu 7 b. m. Z rozkazu i w niebytności Naczelnego Wodza.

Dnia 17 Lipca.

Za Naywyższym Rozkazem

Stosownie do decyzyi Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci i Króla.

Przechodzi na Reformę.

W piechocie: Dotychczasowy dowodca pułku 4go strzelców pieszych, pułkownik Michałowski.

Przeznaczony zostaie.

W piechocie: Na dowódcę pułku 4go strzelców pieszych, podpułkownik Zawadzki, z bataliionu grenadyierów gwardyi, przestaiąc należeć do tegoż bataliionu.

Sprostowaną ma datę starszeństwa.

Flügel-Adjutant Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć i Króla, Podpułkownik Gutakowski, rachować ma swoie starszeństwo od dnia 15 Lipca 1812 r.

Z rozkazu i w niebytności Naczelnego Wodza

(pod.) Jenerał piechoty *Zaiączek.*

Przechodził w tych dniach przez naszę stolicę, powracaiący z Francyi do oyczyzny Cesarsko-Rossyyski pułk Kurlandzki dragonii. Gdy dnia 8 b. m. wstępował w granice Królestwa Polskiego, spotkany tam był przez Prezesa Kommissyi Woie-

wódzkie y Kaliskiey, Radoszewskiego, przez Prezydenta miasta Kalisza i innych urzędników, którzy witaiąc go wynurzyli mu radość nayżywszą z oglądania woyska bratniego, i w dowód tego uczęstowali obficie na polu, officerów i żołnierzy, a w czasie tego śniadania, ciż urzędnicy wraz z officerami pułku spełniali zdrowie Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, tudzież woysk Jego połączonych.

JP. Professor Reichardt przybył tu z żoną swoią z Poznania, gdzie, iak się iuż dawniey doniosło, odprawił dwie napowietrzne podróże.

Z Bochni d. 6 Lipca.

NN. Cesastwo Ichmość bawili w Cyrkule Bocheńskim prawie 4 dni. Dnia 2 b. m. iadąc z Podgorza do Wieliczki, oglądali górę Krakusa — Kopalnie soli w Wieliczce były nayprzepysznieу ozdobione i oświecone. Do większego ieszcze uświetnienia tego przyczyniła się obecność wielkiey liczby widzów, ze wszech stron przybyłych. Rozdano z początku tylko 400 biletów, lecz N. Pan raczył rozkazać, aby ile mieysce dozwoli, każdego puszczono; tym sposobem więc w Wieliczce i sławnych iey kopalniach zebrali się Obywatele z dalekich okolic, a nawet z sąsiedzkich kraiów. — Oprócz kopalni solnych, oglądał N. Pan dnia 3 Instytuta mieyscowe i raczył dawać posłuchanie.

Dnia 4 wyiechali NN. Cesarstwo Ichmość na Niepołomice i Staniątki do Bochni. W Niepołomicach oglądali wielki magazyn soli, a w Staniątkach, w czasie dwugodzinnego pobytu, Klasztor PP. Benedyktynek i Instytut edukacyyny. Poświęcili temu Instytutowi całą uwagę, i raczyli Xięni Duval naywyższe swoie ukontentowanie oświadczyć. — W Bochni dnia 4 i 5 b. m. dawali posłuchania Władzom, Duchowieństwu i Szlachcie Cyrkułów Myślinickiego, Sandeckiego i Bocheńskiego. N. Pani przyięła także Damy. — Miasto było oświecone; robotnicy solnych kopalni Bocheńskich stali przez dwa wieczory na rynku z górniczemi świecami, i popisywali się narodowemi tańcami.

Dnia 6 puścili się N. Cesarstwo Ichmość w dalszą podróż do Tarnowa.

Z Tarnowa d 8 Lipca.

NN. Cesarstwo przyiechali tu z Bochni wczoray przed południem, i zaraz po przybyciu swoim przyięli woyskowych i władze, a wieczorem szlachtę.

Dziś zwiedził N. Pan Kościoł, Instytuta naukowe, sąd szlachecki, ratusz i szpital woyskowy. Był także na górze Marcińskiey, zkąd przypatrywał się założeniu nowego gościńca. — NN. Cesarstwo raczyli przygotowane uroczystości, lubo takowe przez nieprzyiazną pogodę po części przerwanemi były, łaskawie przyiąć. — Iutro wyiadą ztąd do Iarosławia.

Ze Lwowa d. 14 Lipca.

Dnia 10 b. m. mieliśmy szczęście oglądać w murach naszych NN. Cesarstwo Ichmość. Odprawili uroczysty wiazd swóy o godzinie 4tey po południu. U rogatek powitał Ich z naygłębszem uszanowaniem Magistrat, poczem przy assystencyi JW. Jenerała dowodzącego, do pałacu Metropolitalnego ziechali. Po krótkiem zabawieniu tamże, iechali w poiazdach dworskich do pomieszkania swoiego, poprzedzeni oddziałem iazdy i kilku Urzędnikami pocztowemi. Huk dział, odgłos dzwonów, więcey zaś ieszcze radośne okrzyki mnostwa ludu, zwiastowały tę wielką serca unoszącą chwilę. — W bliskości ogrodu Pojezuickiego stała brama honorowa, ce-

łniąca ozdobą i dobranemi napisami. — Na ulicach i placach stały cechy, kupcy, młodzież szkolna, woysko i korpusy milicyi mieyskiey. Naywięcey domów ozdobionych było kobiercami i festonami z kwiatów. — Przed pomieszkaniem NN. Cesarstwa Jchmość zebrały się wszystkie Władze cywilne i woyskowe, szlachta i duchowieństwo, a Damy w sali na przyięcie wyznaczoney. — Na głównym rynku wystawiono okazałą bramę tryumfalną; w bliskości iey było przeszło sto dziewcząt, które rzucały kwiaty i NN. Cesarstwu Jchmość wiersz z nayglębszem uszanowaniem podały. Tysiące ludzi otaczało dom NN. Cesarstwa Jchmość, którzy raczyli pokazać się na ganku, i natychmiast okrzykiem radości przywitani byli. Kazali potem przeciągnąć przed sobą woysku i milicyi; które uszykowawszy się po trzykroć plutonami dały ognia. — O godzinie 9tey wieczorem daną była dla NN: Cesarstwa Jchmość muzyka wokalna, poczem raczyli oglądać oświecone miasto. Wszędzie, gdzie się NN. Cesarstwo pokazali, pozdrowiono Ich nayserdeczniey. — Porządek i spokoyność ani na chwilę przerwane nie były, i naymnieyszy nie miły przypadek nie zasmucił tego dnia wesołego.

Dnia 11 b. m. przedstawiono NN. Cesarstwu wszystkie władze cywilne i woyskowe, Stany Galicyyskie, Szlachtę i Duchowieństwo.

Dnia tego zwiedził N. Pan Gubernium, Sąd Appellacyyny, Sąd szlachecki, Tabulę kraiową, Administracyią tabaki i stępla, Urząd cyrkułowy, Administracyią poczty i Administracyią celną. — Wieczorem byli NN. Cesarstwo na Operze Niemieckiey, gdzie Ich z naywiększym okrzykiem radości powitano. Obecność ich obchodzono przez prolog, przy odśpiewaniu pieśni narodowey: "Boże zachoway Franciszka Cesarza, i przez oznaki radości licznego i świetnego zgromadzenia.

Z Londynu d. 12 Lipca.

Deputacyia od wysp Jońskich w prowadzoną została na posłuchanie do Xcia Rejenta w Carltonhouse, którą naygrzeczniey przyiął, i nową konstytucyią Rzptey Jońskiey zatwierdził.

Wczoray wniosł P. Brougham do izby niższey parlamentu rzecz o stanie narodu. "Gdyby; (rzekł) publiczne zasady nie były na teraznieyszych posiedzeniach nadwerężonemi; gdyby przy ich ukończeniu wolność ludu była iak dawniey utrzymana, i władza korony pozostała w zakreślonych prawami swoich granicach, nie zwracałbym teraz na to uwagi izby. Ale gdy wielkie nadzieie, które kray w teraźnieyszych posiedzeniach pokładał, niestety zawiedzionemi zostały; gdy prawa, a mianowicie osobista wolność każdego w narodzie pod dowolność Ministrów oddaną została, wypada zatem zastanowić się nad wewnętrznem naszem położeniem i wnoszę o adress do rządu, aby nadzwyczayna władza, która Ministrom nadaną została, nie była nadużywaną. Nigdy ieszcze nie była w Anglii tak wielka nędza, iak wczasie teraźnieyszych posiedzeń; nigdy waleczny lud W. Brytanii nie okazał większego zaufania w swoich reprezentach i w konstytucyi, iak teraz. Lecz cóż Ministrowie uczynili? Zamiast zaradzenia użaleniom ludu, przystąpiono na liczne prośby do dziennego porządku. Zamiast mienia względu na liczne cierpie-

nia ludu, ograniczone iego wolność. Nie mowię tu o nierozsądnych marzeniach poiedyńczych rzekomych reformatorow, uważam tylko ogół. Polepszyło się w prawdzie cokolwiek od tego czasu nasze położenie; pomyślne żniwa obiecuią zaradzić cokolwiek złemu; podniosły się także nasze papiery, lecz ostatni przypadek okazuie właśnie smutny stan naszego handlu, bo nie mogąc korzystnie użyć pieniędzy do handlu, używaią ich na zakupienie papierow i dla tego się podnoszą. Jakże smutny iest oraz stan naszych rękodzielni! Tkacz nie może przy naywiększey pracy zarobić więcey na tydzień iak 7 szelągow. Ministrowie powiadaią nam wszelako, iż położenię nasze daleko iest teraz lepsze, niżeli było przed 4 miesiącami; lecz mamyż na tem przestać i ręce opuscić? Całe systema naszego rządu, iako też urządzenia handlowe powinny bydź naydokładniey roztrząśnionemi. Niedorzeczna opłata od przechodzących zagranicznych płocien, która wolny tamuie handel, iest utrzymana, ponieważ Ministrowie mowią, iż gdyby zniesioną została, zbuntuie się cała północna Irlandyia. „ — P. Brougham powstał potem, rownie iak P. Burdett mocno przeciw Lordowi Castlereagh, który pięmniey mocnie się bronił. Spory trwały do późney nocy; nakoniec wniosek P. Brougham został znaczną większością głosow odrzucony. — P. Lamb i Lord Castlereagh mieli przed temi sporami piękne pochwalne mowy na zmarłego P. Ponsonbey.

Podług listow z wyspy S. Troycy (Angielskiey osady) pod d. 14 Maia, woyska Krolewsko - Hiszpańskie drogo przypłaciły odzyskanie Barcelony w południowey Ameryce, i popełnioną tam rzeź. Gubernator tamteyszy Freites po świetnym odporze przerznął się w 170 ludzi w środ nieprzyiacioł. Bolivar umowiwszy się z Jen. Piar o dalszych działaniach, ściągnąwszy do siebie 2000 jazdy, wrócił się z zarzeki Oronoko i stoi znowu na rowninach Barcelony. Jenerał Morillo będąc przez Jen. Paez porażonym, stał długi czas w S. Fernando de Apura i po odciągnieniu Jen. Paez posłał większą część woyska swoiego do Guaiana, a sam z garstką woyska udał się do Karakas. Twierdzę Caribes opanował we 200 ludzi rokoszański Pułkownik Nacario. — Kumana trzyma się ieszcze lubo iey osada bardzo się zmnieyszyła. Od morza iest zamkniętą przez eskadrę Adm. Brion, która wraz z łodziami liczy 22 zbroynych statkow. — J. J. Piar i Cedono oblegaią twierdze dawną Guaianę i Angostura nad rzeką Oronoko; Angostura iest stolicą prowincyi Guaiana, ale dawna Guaiana iako twierdza iest ważnieyszem miastem. Woyska Hiszpańskie, zmocnione iak wyżey przez Jenerała Morillo, zrobiły w Kwietniu z ostatniey twierdzy we 2000 ludzi wycieczkę i uderzyły na Piara. Ten cofnął się, upatruiąc dogodnieyszego mieysca dla działania woysk swoich, które powiększey części składały się z jazdy, na łąki pod Choroni, Hiszpanie pokusili się za nim i zostali na głowę pobitemi; połowa nie powróciła ich do twierdzy i Gubernator twierdzy Ceruti został zabity. — Nowa eskadra Hiszpańska z Kadyxu, składaiąca się z korwety Diamente o 26 działach, slopu Descubiert o 22 działach i 8 przewozowych statkow, na ktorych znaydu-

ie się 1500 lądowego, przybyła d. 12 Maia pod brzegi Wenezueli. Pożądaną iest wprawdzie dla wóysk Królewskich; ale pewnie nie zastraszy rokoszanow, którzy pod różnemi dowodcami maią 12,000 dobrze ćwiczonego woyska, posiadaią wszystek kray, a woyska Królewskie niektóre tylko miasta nad morzem i twierdze wewnątrz kraiu. Jeneralowi Morillo zarzucaią wielkie okrucieństwa; wszędzie gdzie tylko oręż iego zasiągnął, kazał wszystkich światleyszych ludzi wyrznąć, nie oszczędzaiąc nawet uczniow sławnego Mutis, przyiaciela wędrownika Humboldta; obawiać się zatem należy, aby nie zaginęły nieoszacowane rękopisma tego Botanika. — Gubernator wyspy S. Troycy musiał teraz zwolnić swoie systema przeciw rokoszańskiemu kraiowi Hiszpańskiey Ameryki, które coraz większe przynosi nam zyski.

Z Stambułu d. 20 Czerwca.

Na przełożenia Ces. Rossyyskiego Posła, Hr. Strogenow, które zasadzaią się na naysłusznieyszych i naysprawiedliwszych żądania Rossyi, zdawał się Dywan nie chcieć stanowczo odpowiedzieć. Przewaga W. Wezyra nad Reiseffendem i Teftedarem była temu na przeszkodzie. Wielki Sułtan pragnąc szczerze żyć w zgodzie z Rossyią, wydał pod d. 3 Marca z własnego natchnienia następuiące pamiętne pismo do W. Wezyra.

" Nad podaną przez Rossyyskiego Posła notą były dotąd kilkokrotne i długie naradzenia, wszelako nie podano nam dotąd żadnego protokółu waszych naradzeń. Przeszło 40 dni iest ta rzecz pod waszą rozwagę podana. Czemuż względem niey nie stanowicie? Przy takiey opieszałości wierzyć musiemy, iż na waszych posiedzeiach trudnicie się wcale nieużytecznemi rzeczami. Chcecież tak długo czekać, poki nie rozgniewa się Rossyyski Poseł i do groźb przystąpi? Jeśli sądzicie, iż woyna iest nieodzowną, tedy myślcie o sposobach obrony. Okażcie nam dostateczne do woyny powody i w całey obszerności sposoby iakich myślicie użyć. Ale ieżeli czas i okoliczności nie dozwalaią nam woyny prowadzić, tedy uprzedzcie nieukontentowanie Rossyyskiego Posła iak nayprędszą i stosowną odpowiedzią. „

Łatwo domyślić się można iakie wrażenie to pismo na dywanie sprawiło, i dało powod do drugiego pisma w następuiących wyrazach:

" Gdy Ministrowie moi po doyrzałem rozważeniu wszystkich okoliczności, osadzili za rzecz potrzebną usunąć wszelką myśl woyny i mądry środek poiednania się przedsięwzięli, iest zatem nieodzowną, potrzebą, aby niezwłocznie rozpoczęło się naradzenie, i aby nota, o którey tu mowa, niebawnie oddaną była przez Reiseffendego Rossyskiemu Posłowi. Należy iednak dołożyć naywiększey staranności, aby ta nota była dobrze i zrozumiale ułożona, nie tak iak pierwsza, która sensu nie miała, aby dać Rossyi poznać, iż naszem zamiarem iest ukończyć rzecz w dobrym sposobie. „

Skłonność W. Sułtana za pokoiem i stanowiące iego zdanie były dostatecznemi do obalenia przeciwney partyi. W. Wezyr odebrał mocną naganę, a iego narzędzie, Reiseffendy zostal oddalony, i nastąpił na iego mieysce Dianil Effendy, który już kilkokrótnie ten urząd posiadał.

DODATEK
DO Nro 61.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30 LIPCA 1817 Roku WE SZRODĘ

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa, i Jego Okręgu.

Lubo w §. I. Przepisów przez Senat Rządzący w dniu 18 Stycznia r. b. N. 217 względem Tytoniu i tabaki wydanych, wyraźnie zakazano iest sadzony Tytoń mieć, macerować, lub na iakikolwiek bądź sposób zaprawiać, rozumie się więc samo przez się, że iedynie osobom od Rządu Kwalifikowanym dozwolone iest, którzy pierwey Receptą, wedle którey fabrykata swoie usposabiaią udowodnili, iż sposób urządzenia, iaki rzeczona Recepta obeymuie, nie iest zdrowiu Ludzkiemu szkodliwy. Jednakowoż zdarzone przypadki okazały że, niektórzy maiąc Konsensa Wydziału Dochodów Publicznych do sprzedarzy cząstkowey Tytoniu i Tabaki służące, poważaią się Tabakę w doniczkach, lub młynkach ręcznych robić, i takową sprzedawać, albowiem rzeczą pozwoloną bydź mniemaią. Końcem zachowania Publiczności od oszukaństwa z iedney strony, z drugiey zaś celem tym większego ostrzeżenia na przyszłość, w przestępstwach Prawa, i karach za nie wypadaiących, czyni się ninieyszem wiadomo, że przemienianie iuż fabrykowanego bądź od nakładników, bądź od Trafikantów zakupionego Tytoniu w Tabakę do używania niech to będzie w celu iakimkolwiek sprzedarzy zakazuie się pod karą w §. V. oznaczoną.

W Krakowie d. 18 Lipca 1817 r.

Linowski, S. P.

Zastępuiący Sekretarza

Marcisiewicz, *A. W.*

Z Warszawy d. 15 Lipca.

Dyrekcyia Jeneralna Loteryy Kraiowych Królestwa Polskiego.

W dalszym ciągu obwieszczenia o agituiącem się ciągnieniu Loteryi na Maiętność Tyszowce, w dniu 17 b. m. do Gazet podanego, uwiadomia ninieyszem, iż w dniu 18 b. m. z rana i po południu odciągnięto 1800 Numerów, z których poniżey wyrażone wygrały, iako to: Nra 47,792—44,120 —37,799—15,677—81,498—1237—44,194 —58,204 — 56,065 —52,903—38 671 — 77,335 po cz. zł. 5 Ner 4567 cz. zł. 10. Nra 41,264 i 2070 po cz. łz. 5.

W dniu dzisieyszym z rana i po południu odciągnięto 1800 Numerów, z tych wygrały Nra 39,492 — 46,290 — 77,156 — 34,349 — 42,175 — 19,327 — 52,070 — 9,770 — 20,518 — 54,563 — 39,467 — 35,254 — 1,635 — 35,803 — 41,544 po cz. zł. 5. Ner 31,427 cz. zł. 20.

Dalsze ciągnienie ninieyszey Loteryi, dla przypadaiącego w dniu iutrzeyszym święta, do dnia 21 b. m. na godzinę 9tą rano odłożone zostało.

W Warszawie d. 19 Lipca 1817.

Kochanowski.

Straszak S. J. D.

Z Paryża d. 11 Lipca.

Jenerał Baron St. Vincent, Ces. Austryiacki poseł, oddał Królowi d. 8 b. m. list od swoiego Monarchy z doniesieniem o zaślubieniu Arcy Xiężny Leopoldyny z Królewiczem Następcą tronu Partugalskiego.

Poczynione są rozporządzenia, iż skoro zbliżać się będzie chwila rozwiązania Xiężny Berry, Król i Xiążęta Domu Królewskiego udadzą się zaraz do pałacu Elizeysko-Burbońskiego. Jeżeli urodzi się syn, otrzyma imie Henryk i nastąpi 24 z dział wystrzałów, a ieżeli córka 12 wystrzałów.

Cztery tysiące woyska posłano do Wandei, gdzie mieszkańcy żadnych niechcą płacić podatków.

Gdy niedawno pokazał się Król z ganku, dwóch ludzi nie chciało zdiąć kapelusza, do czego wykrzykuiący radośnie lud chciał ich przymusić; na reszcie uwięzionemi zostali.

Z powodu zaszłych w Lyonie zaburzeń zostało 3 tamteyszych kapeluszników na śmierć osądzonych i straconych, a 7 ich wspólników na wygnanie skazanych.

D. 4 b. m. znayduiący się tu Amerykanie, w obecności Amerykańskiego posła, P. Gallatin, Jenerałów Lafayette, Miolis, &c. obchodzili obiadem rocznicę niepodległości ziednoczonych Stanów północney Ameryki.

Z Madrytu d. 29 Czerwca.

Królowa bliską iest swoiego rozwiązania; Małżonka Infanta brata Królewskiego w podobnymże znayduie się stanie.

Hiszpaniia nie zna w cale dokuczaiącego w reszcie Europy niedostatku i drogości żyta. Spichrze wewnątrz kraiu zapełnione są zbożem. Fanegue (miara zawieraiącą 80 do 110 funtów) sprzedawana iest po 5 franków. Dawna Kastyliia, Extremadura i Leona potrafią w urodzaynych latach dla całey Hiszpanii żyta dostarczyć, byle tylko związki wewnątrz przez gościńce i kanały były ułatwione. Kanału Walencyyskiego, o którym tyle mowiono i obiecywano, ani stopy ieszcze nie zrobiono.

D. 27 b. m. w Barcelonie sąd woyskowy wydał wyrok śmierci na Jenerała Lascy i 4 innych officerów. Takiż wyrok zapadł na nieprzytomnego Jenerała Milana i innych współwinowayców. Wyrok ten będzie Królowi do zatwierdzenia przysłany.

Rozkazem Królewskiem ponowione są wszystkie dawnieysze zakazy drukowania i sprowadzania z zagranicy Xiążek. Na wprowadzenie do kraiu zagranicą drukowanych i przez kraiowców w ięzyku Hiszpańskich napisanych Xiążek, naznaczona iest kara śmierci.

Z Lizbony d. 27 Czerwca.

Sąd, który ma sądzić osoby należące do ostatniego spisku, składa się 1 Wielkiego Sędziego, 4 assesorow i 1 Sekretarza. Uwięzionych iest iak wiadomo do 50 osob. Spiskowi mieli w Lizbonie 4 wydziały; lecz ieden tylko iako naypierwszy kierował taiemnemi zamachami, inne działały wspólnie. Kto zwerbował 3 prozelitow był naczelnikiem pobratyńskiego wydziału. Spisek rozciągał się na cały kray; na wszystkie strony roziechali się werbo-

wnicy i wysłaney; Dom Bragancki miał bydź z tronu złożony, a Marszałek Beresford, ponieważ woysko bardzo iest do niego przywiązane, sprzątniony. Gdy to byłoby dokonanem, officerowie Angielscy mieli bydź uwięzionemi, a woysko miało bydź wezwane do przystąpienia do rokoszu. Naprzod tymczasowy, a potem republikancki rząd miał bydź zaprowadzony. Jen. Gomez Fraie d' Andrada ma mniey do spisku należeć, niżeli w początkach sądzono; więcey on na pozor do niego wpływał niżeli rzeczywiście. Młody officer, który był za Lizboną aresztowany, zastrzelił się w powozie, gdy go tam wieziono.

Mamy doniesienia z Rio-Janeiro do 5 Maia, podług których ustał tam zupełnie handel. 3000 woyska, które miało do Pernambuko odpłynąć, składało się przez połowę z milicyi. Szczęściem tylko dla niego, że nie będzie mieć ćwiczeńszego woyska przeciw sobie. Ma iednak nieco dobrych officerów Portugalczyków. Dobrowolna składka Portugalczyków wsparła znaczną summą rząd, inaczey byłby w kłopocie, gdyż skarb wyprożniony iest na woynę na południu, a wydane na Bahia i Pernambuko assygnacyie skarbowe powróciły niewypłacone. Jeden Baron Rio-Seco w tym dniu, kiedy dowiedział się o rokoszu w Pernambuko, złożył w ofierze rządowi 50,000 krusadow (25,000 tal.) i obiecał oprocz tego tyle ieszcze złożyć, ile kto na tenże cel naywięcey ofiarować będzie.

Dnia 28 i 29 Lipca 1817.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Pszenicy	52 —	48 —	46 —	40 —
— Zyta	42 —	38 —	36 —	34 —
— Jęczmienia	38 —	36 —	35 —	34 —
— Owsa	18 —	16 —	15 —	14 —
— Jagieł	76 —	70 —	66 —	60 —
— Grochu	44 —	40 —	38 —	36 —
— Rzepaku	— —	— —	— —	— —

Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 23 Lipca.

Czer. Zł. Hollenderski Szeinami Zł. r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100 . Złr. 328¼.

W Krakowie d. 27 Lipca.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp. 19 gr. 3.
— detto Cesarski . . . — 18 — 20.
Fryd. Pruskie . . . . . — 33 — 15
Luidor . . . . — 36 — —
Złoto frankowy . . . . . — 31 — 6.
Szeiny Wiedeńskie za 100 . — 322 — —
Złoty ryński Szeinami . . — 1 — 8.

DONIESIENIA.

Wydział Policyi w Senacie Rządzącym, uwiadomia, iż na wypuszczenie Entrepryzy oświecenia Latarń Mieyskich w czasie miesięcy Zimowych na lat trzy, poczynaiąc od 1. Października r. b. aż do dnia ostatniego miesiąca Kwietnia Roku 1820 trwać maiącey, odbywać się będzie w Biorze Wydziału Policyi w Senacie dnia 25 miesiąca Sierpnia, o godzinie 10tey przed południem Licytacyia; przyznanie zaś naymniey żądaiącemu za takowe wymienionych Latarń opalanie nastąpi, gdy Akt ten przez Senat zatwierdzonym zostanie. Chcący przeto otrzymać rzeczoną Entrepryzę, złoży Summę Zło. Pol. 2000 iako Vadium; zaś o Kondycyiach, do Licytacyi służących, uwiadomić się może w Kancellaryi tegoż Wydziału Policyi.

w Krakowie dnia 18 Lipca 1817 Roku.

(Podp.) *Bartsch*, *S. P. Konwicki Sek. W. P.*

Główna Dyrekcya Górnicza, z Mocy Reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 10 Lipca r. b. Nro. 760 z Lipca 17 wydanego, działaiąc, czyni wiadomo wszystkim chęć kupna zaprowadzonego z Saxonii gatunku Owiec oraz poprawionego kraiowego, maiącym, iż w dniu 27 Sierpnia r.

b. w kancellaryi Głowney Dyrekcyi Górniczey w mieście Kielcach znayduiącey się, o godzinie 10tey ranney odbędzie się publiczna licytacyia przez głośne wywoływanie na następuiące gatunki Owiec podług oznaczoney na pretium fisci ceny to iest:

A. z zarodu Hiszpańskiego.

1. Sztuk 22 Baranów starych a Złp. 72 sztuka		2. — — 85 ditto iednorocznych	. 30. —
2. — — 10 ditto dwuchletnich	. 66. —	3. — — 235 Matek starych	. . . 12. —
3. — — 32 ditto iednorocznych	. 60. —	4. — — 55 ditto dwuletnich	. . 12 —
4. — — 1 Skopa iednorocznego	9 —	5. — — 84 ditto iednorocznych	. 10. —
		6. — — 297 Skopów iednorocznych	9. —

B. z poprawionego gatunku.

1. sztuk 21 Baranów dwuletnich Zl. 36. —

W ogóle 842 sztuk. wyraźnie 842.

Które częściami, Barany po sztuk 4, a Owiec i Szkopy po sztuk 50 więcey ofiaruiącemu sprzedawane będą, za gotową zaraz nastąpić maiącą zapłatę, vadium do licytacyi wyrownywaiące połowie wartości Owiec lub Baranów częściami licytowanych stanowi się. Życzących sobie tego kupna na dzień i godzinę oznaczoną zaprasza. Działo się w Kielcach na posiedzeniu Główney Dyrekcyi Górniczey d. 17 Lipca 1817.

W Zastępstwie Dyrektora *Jerowski*

Tomaszewski Sek.

Im nächsten Monat laßen wir öffentliche Auction über
200 Oxhoft Corsica Wein
100 Oxhoft Rumm und
eine Partie roten St. Gilles Wein
halten und werden daß nähere noch anzeigen.

Auch vor der Auction wollen wir von obigen Wein und Rumm verkaufen, so wie denn auch unsern respectiven Freunden unser aus alten und schönen Jahrgänge vollständig assortirtes Wein Laager hiermit in erinnerung bringen

Stettin den 5 July 1817.
Isaac Salingre Successores.

W następuiącym miesiącu sprzedać chcemy przez publiczną Aukcyią
200 Oxeftów Wina Korsykańskiego
100 Oxeftów Rumu i
Partyią czerwonego Wina St. Gilles, oczem obszerniey się doniesie.

Przed powyższą aukcyią chcemy także z powyższego Wina i Rumu coby kto potrzebował sprzedać, iako też polecamy Korrespondentom naszym z starych i dobrych lat Win złożony znaczny nasz skład.

W Szczecinie d. 5 Lipca 1817.
Isaak Salingre Sukcessorowie.

Dnia 4go mca Sierpnia roku 1817, o godzinie 9 ranney w Domu pod L. 264 przy Rynku, sprzedane będą przez publiczną licytacyią za gotową srebrną monetę, kareta, konie 4 i bryczka pokryta. Chęć kupienia maiący zechcą się w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować. W Krakowie d. 25 Lipca 1817 r.

Jan Nep. Frankl, Komornik.

Niżey podpisany uwiadomia, że po odbytym terminie wdniu 30 Czerwca r. b. do licytacyi Przedstanowczey resztuiących lat siedmiu zaczenaiąc od 24 Czerwca r. b. do 17 Maia 1824 Woytostwa wsi Rybny w Okręgu Miasta Wolnego Krakowa o mil dwie sytuowaney, prawem Emphiteutycznym przez Jozefa pozniey przez Kazimierza Jaroszewskiego posiadanego, teraz zaś do Sukcessorow Tegoż, to iest: Ur. Franciszki, z Jaroszewskich Dębczyńskiey, Andrzeia, Karola, i Wiktoryi Jaroszewskich (których Opiekunami UUr. Antoni Szawelski i Jozef Burski, należącego, wskutek Uchwały Rady Familii d. 24 Maia odprawioney, a przez Trybunał tuteyszy d. 9. Czerwca r. b. Nro 1689 zatwierdzoney, licytacyia ostatnia stanowcza tych lat siedmiu woytowstwa wsi Rybny, w Kancellaryi podpisanego w ulicy S. Jana Nro 460 iako do teyże Rezolucyią Trybunału tuteyszego d. 14 Czerwca r. b. Nro 1869 delegowanego w dziu 12 Sierpnia r. b. o godzinie 9 zrana z wywołaniem szacunkowey summy za wszystkie lat siedem 24700 Zł: Pol: w monecie srebrney grubey kurant nastąpi warunki pod któremi ma się odbywać ninieysza sprzedarz, i zbior obiaśnień do tegoż należących, w Kancellaryi każdego czasu odczytać można. W Krakowie d. 30 Czerwca 1817.

Woyciech Oiearski, Not.